



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1827)

287. posiedzenie
Komisji Ustawodawstwa
i Praworządności
w dniu 29 czerwca 2005 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 84. posiedzeniu Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy.
2. Pierwsze czytanie projektu ustawy o ustanowieniu 16 października Dniem Papieża Jana Pawła II (cd.) (druk nr 930).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 16)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Teresa Liszcz)

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

...z jakąś naszą poprawką? Nie.

Czyli możemy poprzeć także wniosek mniejszości, żeby usunąć tę...

(Senator Ewa Serocka: Trzeba zgłosić jedną poprawkę.)

(Senator Andrzej Jaeschke: To już za późno.)

Już, niestety... Przypomnę jeszcze raz, że jest rozbieżność, niekonsekwencja między §3 i 4, a najprostszym sposobem jej usunięcia jest wykreślenie słów „w celu rozpowszechniania”, co zaproponowała pani Podgajna w swojej ekspertyzie. Wiele osób było przeciwnych, uważając, że ten cel od dawna funkcjonuje w naszym prawie jako znamię czynu zabronionego pod groźbą kary, i dlatego ten wniosek nie uzyskał poparcia.

Co pani mecenas powie na ten temat?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Senatu**

Beata Mandylis:

Cóż, mogę powiedzieć, że poprawka ma charakter merytoryczny, zaostrza odpowiedzialność za produkcję... to znaczy może nie tyle zaostrza odpowiedzialność, ile zmienia zasady odpowiedzialności za produkcję, utrwalanie, sprowadzanie, przechowywanie lub posiadanie treści pornograficznych tak zwanego *hard porno*, czyli twardej pornografii – to jest pornografia z udziałem małoletnich, ze zwierzętami bądź z prezentowaniem przemocy. Chodzi o to, że wykreślenie słów „w celu rozpowszechniania” będzie skutkowało tym, że posiadanie, również prywatne, utrwalanie, sprowadzanie każdej ilości takich kaset, to znaczy z zawartością tak zwanej twardej pornografii, będzie podlegało odpowiedzialności karnej wskazanej w tym przepisie. Dziękuję.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Ja osobiście nie mam nic przeciwko temu i dlatego zgłosiłam tę poprawkę. Ze zwierzętami, z małymi dziećmi – takie paskudztwo powinno być karane. Bo nawet jak się ma prywatnie, to własne dziecko może zobaczyć i się zgorszyć.

Chcecie państwo podyskutować czy głosujemy?

(Głos z sali: Głosujemy.)

Kto z państwa jest za poparciem tego wniosku mniejszości, proszę podnieść rękę. (3)

Kto jest przeciwny? (3)

Kto się wstrzymał od głosu?

Nie ma kto się wstrzymywać.

Czyli wniosek nie został poparty, ale jako wnioskodawca mniejszości powiem w sprawozdaniu, że było pół na pół.

Sprawozdawcą jest nadal pan senator Jaeschke, jak rozumiem.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: No tak.)

Tak.

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska*: Przepraszam, czy to znaczy, że jest poparcie? Pani senator chce zabrać głos... Pani przewodnicząca jest sprawozdawcą poparcia mniejszości?)

Tak, mniejszości. Mniejszość tym razem jest równa większości, ale jest mniejszością w świetle regulaminu. Czyli mamy ten punkt z głowy.

Teraz przystępujemy do inicjatywy – przerwaliśmy prace nad nią – przypominam, inicjatywy projektu ustawy o ustanowieniu 16 października Dniem Papieża Jana Pawła II.

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska*: Przepraszam, ale musi przyjść inny legislator, bo do tego punktu mamy innego.)

Dobrze, to niech zejdzie. Porozmawiamy sobie, zanim przyjdzie legislator.

(*Głos z sali*: On tę opinię już zna.)

Trudno powiedzieć, że to opinia, to takie delikatnie zarysowane stanowisko z sugestią, żeby to był, właśnie tak jak jest w inicjatywie, szesnasty...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę.

Senator Anna Kurska:

W tej przerwie zwrócę się z zapytaniem do państwa, czy poprzecie mój wniosek, inicjatywę ustawodawczą w sprawie spowodowania przedłużenia okresu płacenia stypendiów przez Agencję Nieruchomości Rolnych...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: ...dzieciom robotników popegeerowskich, tak?)

Dzieciom popegeerowskim, tak.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Ale to chyba oficjalnie inaczej by się nazywało? Tylko taka idea...)

(*Głos z sali*: Ale to w drodze ustawy? Przecież występowaliśmy w oświadczeniach, wiem, że w Sejmie też nasi występowali.)

Ale jest ustawa, która to reguluje, ja mam tekst tej ustawy.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Oświadczenia nie załatwią sprawy.)

Wydaje mi się, że...

(*Głos z sali*: Ale nie, ja to w Sejmie widziałem.)

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Ja poprę.)

(*Głos z sali*: Ja też poprę, oczywiście.)

Ale to się nie zrobi samo, więc ja to chcę zrobić.

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Ale nie ma pani w tej chwili tego projektu.)

Jeszcze nie mam, właśnie chciałam zapytać...

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: Jak dzisiaj pani zrobi, to jutro podpiszemy.)

No właśnie, tylko jak to się robi?

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Po prostu trzeba się zgłosić i każdy z nas podpisze.)

Ale jest jakiś formularz, który... I chcę poprosić...

(*Głos z sali*: Jest coś takiego. Zgłosi się pani do komisji i oni to skierują. Bo na prawdę nie damy rady.)

Do jakiej komisji?

(*Głos z sali*: Do swojej komisji.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Panie nam pomogą, pani Bogna czy pani Ela pewnie pani pomoże. Albo Biuro Legislacyjne.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Moja komisja rolnictwa to przygotowywała.)

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska*: Przepraszam, ale nie bardzo rozumiem...)

Pani senator chce wystąpić z inicjatywą ustawodawczą, znaczy z prainicjatywą. Trzeba ją napisać, ale chodzi tylko o sformalizowanie tego druku, tej formułki itd.

(*Senator Anna Kurska*: Żebyśmy mogła zebrać podpisy. Jakoś muszą być oryginalne...)

(*Senator Sławomir Izdebski*: Na podstawie artykułu takiego i takiego...)

To w końcu się weźmie z pierwszego lepszego projektu.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Tylko że teraz to jest problem, dlatego że w przypadku ustawy... Tak jak i ten projekt musiał czekać ile, Pani Senator?)

Czternaście dni.

Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska:

Chciałam właśnie powiedzieć, że ze względów proceduralnych to jest dosyć trudne, żeby Senat zdążył jeszcze rozpatrzyć. Bo czternaście dni od daty skierowania przez marszałka, czyli od daty druku, potem na siedem dni wcześniej trzeba ogłosić pierwsze czytanie, a my ostatnie obrady Senatu mamy 19, 20 i 21 lipca.

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Niech pani namówi posłów, oni mają znacznie bliższą drogę.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Ale słuchajcie, przecież to można zrobić w drodze rozporządzenia.)

No nie, nie będziemy teraz o tym dyskutować, ale jak była ustawa, no to ustawa...

(*Senator Anna Kurska*: A we wrześniu już nie będziemy się zbierać?)

(*Głosy z sali*: Niestety! Nie wiadomo.)

Niektórzy w październiku się zbiorą pewnie.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja wiem, no ale to za późno po prostu. Może teoretycznie posłowie jeszcze by mogli zdążyć. Gdyby w piętnastu w hotelu się podpisali, to mogliby jeszcze na to posiedzenie skierować. Ale u nas to nie.

(*Senator Anna Kurska*: Ja wczoraj dostałam to pismo, więc nie mogłam wcześniej.)

Dobrze. Przystępujemy do dyskusji na temat inicjatywy wnioskodawców, których reprezentuje pan senator Sławomir Izdebski.

Sprawa dla wszystkich jest jasna – zmierza do ustanowienia ustawą 16 października Dniem Papieża Jana Pawła II. Do tego sprowadza się uzasadnienie, macie je państwo załączone. Rozpatrywanie projektu przerwaliśmy ze względu na to, że chcieliśmy być w porządku i zapytać o zdanie Episkopatu. Episkopat, a w jego imieniu arcybiskup Józef Michalik, odpowiedział, że już od dawna ten szesnasty dzień miesiąca jest świętowany przez kościół, poinformował, jakie tam są inicjatywy... To sugeruje, jak rozumiem, że 16 października jest właściwą datą, tak jak jest zresztą przewidziane w projekcie ustawy.

Co państwo na to?

Na początku – przypominam dyskusję sprzed paru tygodni – zastanawialiśmy się także nad tym, czy to ma być czerwona, czy czarna kartka w kalendarzu. Gdyby to miał być dzień wolny od pracy, wymagałoby to znacznie więcej zabiegów, wymagałoby także konsultacji z tak zwanymi partnerami społecznymi, ze związkami zawodowymi i z pracodawcami, przypuszczam, że stanowisko rządu również powinno raczej być znane. Tak więc sądzę, że państwu o to nie chodzi.

(Senator Sławomir Izdebski: Czy mogę?)

Pan senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Szanowna Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Wiemy o tym doskonale, że część senatorów, jak również część posłów... Bo taki projekt jest też w Sejmie, tyle że podejrzewam, że w Sejmie nie zdążą tego rozpatrzyć, bo mają zbyt dużo ustaw, na pewno natomiast zostanie zgłoszona poprawka podczas obrad Senatu, gdyż chcemy rozpatrzyć ten projekt ustawy na najbliższym posiedzeniu. A musimy go rozpatrzyć na tym posiedzeniu, jeśli chcemy, żeby Sejm zdążył jeszcze w tej kadencji poprzeć tę sprawę. Wiemy dobrze, że taka poprawka na pewno się pojawi, bo nawet ja osobiście jestem zwolennikiem tego, żeby to był dzień wolny od pracy. Uzasadniał tego nie będę, gdyż na pewno będzie szeroka dyskusja na forum Senatu i myślę, że nie ma sensu, żebyśmy sobie teraz przedłużali czas posiedzenia. Tak więc ja myślę, Pani Senator, Pani Przewodnicząca, że, tak czy inaczej, będziemy musieli wystąpić z takim wnioskiem, chociaż obawiam się, że to będzie trudne, bo w Senacie obowiązują pewne procedury i jeśli poprawki zostaną wprowadzone na forum Senatu, to my musimy je przyjąć lub odrzucić na najbliższym posiedzeniu komisji, tak żeby mogły być głosowane jeszcze na tym posiedzeniu. A wtedy będzie to oczywiście zależało od tego... Jeśli pani powiadomi ministerstwo i ministerstwo zdąży dotrzeć do nas czy jakieś inne grupy społeczno-zawodowe, które chciałyby wyrazić opinie w tej sprawie – to tak. Jeżeli nie, to obawiam się, że to może...

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Państwo pewnie zauważyli, że jest także odpowiedź z Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej że projekt ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej. Proszę bardzo, do tego się to sprowadza... Tego się spodziewaliśmy, ale mieliśmy taki formalny obowiązek.

Proszę państwa, czy chcą państwo podyskutować, czy po prostu przegłosujemy podjęcie uchwały?

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Ja bym chciał poruszyć jedną kwestię.)

Senator Zbigniew Romaszewski:

W tym tekście zabrakło mi jednej rzeczy, która była chyba zasadnicza. Kiedy mówimy: „Składając hołd największemu autorytetowi XX wieku, człowiekowi, który sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas”... Ja bym tu powiedział, po pierwsze, solidarności.

(*Głos z sali*: Może być.)

To jest bardzo ważne słowo, które w gruncie rzeczy jest lejtmotywem nauki Jana Pawła II.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Mówi pan o pierwszym zdaniu?)

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Tak.)

(*Przewodnicząca Teresa Liszcz*: O wprowadzeniu.)

(*Senator Sławomir Izdebski*: Czyli: „sięgając do źródeł chrześcijaństwa, uczył nas solidarności, odwagi i pokory” i dalej tak, jak jest, tak?)

Tak, tak. Solidarność jednak bym wymienił, bo to była jedna z ważniejszych rzeczy: budowanie świata opartego na solidarności.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Dobrze, nie ma problemu. Oczywiście.)

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

Przechodzimy do głosowania, tak?

Rozumiem, że to jest poprawka oficjalnie zgłoszona.

(*Pytanie z sali*: A wolny od pracy?)

(*Głosy z sali*: Nie, nie, tu nie.)

Kto z państwa jest za dodaniem „solidarności” we wprowadzeniu? (5)

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Jak wyjdziemy z dniem wolnym od pracy, to zaraz solidarność się załamie.)

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu ustawy wraz z przyjętą przed chwilą poprawką, proszę podnieść rękę. (5)

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: A sprawozdawca?)

No i sprawozdawca.

Pan senator nie jest naszym członkiem.

(*Senator Sławomir Izdebski*: W tej sytuacji członek komisji jest sprawozdawcą.)

Pan senator Romaszewski był inicjatorem poprzedniej ustawy, która upadła, tak?

Proszę bardzo.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Ale sprawozdanie składa i projektodawca, i sprawozdawca?)

Nie, pan będzie miał zawsze możliwość zabrania głosu jako przedstawiciel wnioskodawców. Ale sprawozdawcą komisji musi być członek komisji.

(*Głosy z sali*: Oczywiście. Oczywiście.)

Pamiętam, że pan senator był inicjatorem projektu takiej samej ustawy, tylko wcześniejszego, który nie został uchwalony, to może pan mieć pewną satysfakcję w dniu dzisiejszym.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze coś powiedzieć?

(*Senator Sławomir Izdebski*: Chyba to przegłosowaliśmy, tak że tutaj nic zmienić się nie da.)

Jeżeli Senat to uchwali, to wtedy zostanie napisane uzasadnienie, być może trochę zmienione, poprawione. Jak już ono będzie szło do Sejmu, wtedy trzeba będzie się przypatrzeć każdemu sformułowaniu. Ja nie chcę tego dyskwalifikować, nie chcę krytykować, tylko taki jest chyba zwyczaj, że jak już coś wychodzi z Senatu, to się to bardzo starannie opracowuje. Tak więc, żeby Biuro Legislacyjne...

(*Senator Sławomir Izdebski*: Tak, tak. Tylko już możemy się spodziewać, że na pewno będą poprawki. Na pewno będzie dyskusja. Wiem, że zdania są podzielone.)

Zobaczmy.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Ja nawet wiem, co powie Platforma Obywatelska.)

Właśnie, nie wiem, w jakim momencie możemy wprowadzić projekt, bo może moglibyśmy wprowadzić go jeszcze do najbliższego porządku obrad.

(*Senator Sławomir Izdebski*: No tak, ja rozmawiałem dzisiaj z marszałkiem.)

Tylko nie wiem, czy jeszcze dzisiaj. Kiedy nastąpi wszczęcie obrad? Chyba dzisiaj.

(*Senator Sławomir Izdebski*: Tak, trzeba złożyć wniosek.)

Dzisiaj na samym początku. To ja to zrobię w imieniu komisji.

(*Senator Sławomir Izdebski*: O rozszerzenie porządku obrad.)

(*Senator Andrzej Jaeschke*: I nawet może przed tym sprawozdaniem, może przed, bo to...)

Ale jeżeli się wywiąże dyskusja, Panie Przewodniczący, a Gardocki będzie już czekał, to nie bardzo.

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Pani Przewodnicząca, żywego ducha nie będzie na ostatnim posiedzeniu.)

(*Senator Ewa Serocka*: Przepraszam, komisja ustawodawstwa będzie na pewno.)

(*Senator Anna Kurska*: Ale ostatnio było siedem osób na sali.)

(*Głos z sali*: Może Gardocki wyjaśni, co to jest... Ja mam do niego pytanie.)

(*Senator Sławomir Izdebski*: Pani Przewodnicząca, chyba najpierw muszą być przygotowane druki. A czy oni zdążą przez pół godziny?)

No muszą, oczywiście.

Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska:

Przepraszam bardzo, ale chodzi tylko o wprowadzenie do porządku obrad. Pani przewodnicząca, jak rozumiem, zaproponuje, żeby dać to na koniec porządku obrad, czyli jutro by było...

(*Senator Andrzej Jaeschke*: Jutro nie ma obrad.)

Jutro w ogóle nie ma żadnego punktu?

Przewodnicząca Teresa Liszcz:

No, to dzisiaj po sprawozdaniu prezesa. To jest druk bardzo szybki, dwustronowy, bo uzasadnienia w tej fazie chyba nie musi być.

(*Starszy Sekretarz Komisji Ustawodawstwa i Praworządności Bogumiła Cichońska*: Uzasadnienie musi być.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tekst tak, ale uzasadnienie nie, prawda? Uzasadnienie do głosowania nie jest potrzebne. Jak projekt będzie szedł do Sejmu, to się to zrobi.

Teraz co prędzej trzeba zwolnić pana Piotra, któremu w ogóle powinniśmy dzisiaj życzyć wszystkiego najlepszego i ciepłymi słowami otoczyć jako solenizanta, przepraszam, że nie zaczęłam od tego. Biedak bardzo ciężko pracuje. Skorzystam z okazji, żeby złożyć wyrazy uznania, podziękowania za współpracę i życzyć szczęścia. A pewnie będzie pan świętował dopiero w sobotę. Wszystkiego najlepszego. Ale roboty dużo w tym przypadku panu nie dołożyliśmy, prawda? Zdaży pan?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Senatu Piotr Magda: Ja tak, tylko jeszcze jest kwestia obsługi technicznej.)

To niech pan pędzi. Pomóc panu w czymś? Poprosić kogoś? Nie? Dziękuję bardzo. Zamykamy posiedzenie Komisji Ustawodawstwa i Praworządności.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 31)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Maria Domańska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851